GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 25. — W Poniedziałek dnia 30. Stycznia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Gazety Petersburskie zamieszczają wielką liczbę awansów w wojsku, 29. pułkowników za odznaczenie się w służbie postąpiło na General-Majorów, 3 radzcami stanu mianowanych zostało, a wielu Generał-Poruczników i Generał-Majorów otrzymało dowództwo korpusów. J. X. M. Xiążę Piotr Oldenburgski mianowany został Członkiem Rady Państwa, Hrabia Strogonow Cesarskim Podczaszym, Xiążę Mikołaj Gagarin Cesarskim Ochmistrzem Dworu. Nadworny Marszałek Xiążę N. Dołgoruki otrzymał order białego orła, a dyrektor Cesarskiego teatru w Petersburgu, Gedenow, wielki krzyż orderu Włodzimierza drugiéj klasy.

Gdy się pokazało, iż między Żydami krążą zakazane książki, przeto J. C. Mość rozkazał, aby Żydzi wszystkie bez cenzury drukowane, lub bez pozwolenia z zagranicy sprowadzane książki w ciągu roku miejscowym zwierzchnościom złożyli. Poźniéj zaś każdy, u kogoby takową znaleziono książkę, całą surowością ustaw ukarany zostanie. Dla ułatwienia dozoru nad hebrajskiemi drukarniami, wszystkie istniejące dotąd, prócz Wileńskiéj i Kijowskiéj, gdzie są osobni cenzorowie postanowieni, znoszą się.

Ustawami przepisany kurs monety rossyjskiéj przy wypłacie podatków w takiéj mierze zostaje na r. 1837, w jakiéj był dotąd, a to jest za rubel w złocie 3 ruble i 65 kopijek w assygnatach bankowych, a za śrebrny tak na wchodowych jak wychodowych komorach na europejskiéj i azyatyckiéj granicy 3 ruble 60 kopijek w bankowych assygnatach.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Stycznia.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych poniosły różnorodne opozycye, mające na swém czele Pana Thiersa, przeważną klęskę. Po zabranym bowiem głosie przez Pana Hervégo za, a Pana Odilona Barrota przeciw polityce rządu francuzkiego pod względem polityki hiszpańskiéj, wystąpił Pan Boissière z następującym wnioskiem o poprawkę dotyczącego się paragrafu projektu do adressu:

Niezwyczajne wypadki w Lizbonie i Madrycie nabawiły Francyą niespokojności; spodziewa się ona jednak, że dzięki mądrości i sprężystości mieszkańców półwyspu, Monarchia konstytucyjna odniesie zwycięstwo nad zagrażającém jéj niebezpieczeństwem. Życzymy szczerze wszelkiéj pomyślności sprawie Królowéj Izabelli II. Pomoc niesiona jéj z strony W. K. M. wspólnie z Królem angielskim od samego początku i wytrwałość w spełnianiu traktatu poczwórnego przymierza, przyłożą się do tego, że Hiszpania zabezpieczona zosta-

nie od nieszczęść kontrrewolucyi. Pokładamy w téj mierze ścisłe zaufanie i usilnie pragniemy, aby bezpieczeństwo i honor Francyi nie wkładały na nas ofiary zbrojnego wmieszania się, czego skutki obliczyć się nie dadzą.

Prezes rady ministeryalnéj opierał się takowéj poprawce. Cóż, pyta się, proponuje Kommissya w swoich paragrafach? Pochwałę przeszłości i zastrzeżenie dla przyszłości. Coż przeciwnie zamierza ta poprawka? Zamilczenie o przeszłości i zobowiązanie się dla przyszłości? Dotyczące się tego przedmiotu zdania w mowie od tronu całkiem przewrotnie zrozumiano. Zdanie nasze na tém się zasadza, że aż do dnia dzisiejszego interwencya w Hiszpanii z największemi niebezpieczeństwami dla Francyi połączona była; na przyszłość jednak zastrzegamy ją sobie. Pośrednia interwencya jest jedyną rzeczą, przeciw któréj w mowie od tronu stanowczo powstawano, bo ta się całkiem z honorem Francyi nie zgadza. I w rzeczy saméj wyrażono w téjże, że gdyby Francya wojsko swoje wysłać miała, tylkoby to pod własnym znakiem uczynić mogła. — Następnie zwrócił się Minister do swego pierwszego oświadczenia, że i przeszłe Ministeryum aż do chwili wyprawienia Pana Bois le Comte do Madrytu ciągle się téj saméj polityki pod względem Hiszpanii trzymało, co i teraźniéjsze. Jeden deputowany, mówił potém daléj, — myślę że to był szanowny Pan Sauzet, — zapytał nas się, czylibyśmy koniecznie chcieli, aby Don Carlos do Madrytu wyruszył. Nie jest to z pewnością naszém życzeniem; takowy wypadek byłby owszem dla Francyi największém nieszczęściem; ale szczęściem rzecz takowa obecnie mniéj jest do prawdy podobną niż kiedyżkolwiek. Gdyby zaś zmiany wojenne tak pomyśny obrot dla Pretendenta wziąść miały, żeby się stanowczego dla niego wypadku spodziewać należało, wtedy zaciągnąłbym rady od okoliczności czasowych. Przed wszystkiem zaś obeznałbym się dokładnie z położeniem rzeczy w Hiszpanii, rozważałbym liczbę stronnictw i ich rozmaite siły, a potém zastanowiłbym się nad własném położeniem Francyi, nad stopniem jéj wewnętrznéj pomyślności, nad siłami, jakie rozwinąć może, i nad pieniędzmi, jakieby na tę wyprawę łożyć mogła. Ale przed wszystkiém zapytałbym się, jakie jest położenie całéj Europy.... Wracam teraz do wniesionéj poprawki. Jeżeliby ją Izba przyjęła, stanęłaby w bezpośredniéj sprzeczności z mową od tronu, a my pragnąc was wszelkiemi sposobami przekonać o słuszności naszego politycznego postępowania grochbyśmy tylko o ścianę rzucali. Spodziewamy się przeto także, że wniosku takowego nie przyjmiecie. — Na końcu swéj mowy dotknął jeszcze Hrabia Molé interessów portugalskich a mianowicie kuszenia się w nowszych czasach o wzniecenie kontrrewolucyi, przyczém powtórnie uroczyście zapewniał, że Admirał Hugon odebrał od samego początku rozkaz, aby się do wewnętrznéj polityki portugalskiéj na żaden sposob nie mieszał, i na przypadek starcia się stronnictw między sobą, najściślejszą neutralność zachował. Pan Thiers starał się w dość cierpkiéj odpowiedzi usprawiedliwić swoje zamiary pod względem Hiszpanii, a mianowicie oddalić od siebie podwójny zarzut jakoby się niejednostajnym okazał i z mównicy rzeczy obwieszczał, które się na łonie rady ministeryalnéj wtedy jeszcze wydarzyły, gdy on był Prezesem téjże. Dodał on w tym ostatnim względzie, że w tém poszedł li tylko za przykładem danym w Izbie deputowanych, gdzie czytano depesze dotyczące się spraw hiszpańskich. Pan Thiers twierdził ostatecznie, że mowa od tronu jest istotném naruszeniem traktatu poczwórnego przymierza, i że Donnę Izabellę pozbawiła na zawsze nadziei otrzymania czynnéj pomocy. — To spowodowało Pana Molégo do zabrania jeszcze raz głosu końcem poparcia zdania swego, że przeszłe Ministeryum pod względem Hiszpanii trzymało się istotnie podwójnéj polityki, gdy po oddaleniu wniosków Anglii (w depeszy z d. 18. Marca) nie powinno było tego uczynić, co późniéj uczyniło, t. j. że Pana Bois-le-Comte do Madrytu wysłało i swoje współdziałanie przyobiecało. Mówca zakończył rzecz swoję następującemi słowy: Izba może teraz wybor uczynić między pierwszą a drugą polityką przeszłego Ministeryum. W ciągu teraźniejszych obrad często twierdzono, że trzeba sobie naprzód plecy zabezpieczyć, aby nad Ren wyruszyć można. Lecz pytam się teraz: Coż jest plecami kraju? Zależy to zapewne od sposobu, w jaki się obracamy. (Ogolny śmiech.) W istocie, chcąc ku północy wyruszyć, nie trzeba i południa z oka spuszczać. Cóż będzie naszemi plecami, skoro do Hiszpanii wyruszymy? Ren niezawodnie. A z téj strony nie samę tylko pochodnią wojny domowéj na naszę ziemię wrzucićby można. Widzicie z tego, MPanowie, że tu nie idzie o pytanie, któreby natychmiast i bez najmniejszego względu na przyszłość rozwiązać można. Tego tylko od was żądamy, abyście się przekonali, że Francya dotąd dla Hiszpanii nic więcéj uczynić nie mogła nad to, co uczyniła. — Potém chciał Prezes, żeby przystąpiono do przegłosowania względem poprawki Pana Boissierego; lecz wiele

deputowanych domagało się tajnego skrutinium, w skutek ktorego wniosek ow 231 głosami przeciw 160, a przeto większością 71 głosów odrzucono. To wznieciło wielkie nieukontentowanie i zadumienie pomiędzy szeregami lewéj strony, gdzie o przyjęciu wniosku tego bynajmniéj nie wątpiono. Posiedzenie dopiero o godzinie 7. zakończono.

Znany publicysta, Pan Henryk Fonfréde, głowny redaktor dziennika Mémorial bordelais, znajduje się od kilku dni w Paryżu. Jest on bowiem członkiem deputacyi wysłanéj do Krola końcem powinszowania mu szczęśliwego uniknienia wymierzonego przeciw niemu ciosu. Dziennik Paix poświęcił dziś kolumny swoje jego pióru i onto pod własnoręcznym podpisem umieścił artykuł pod napisem: O nieomylności Pana Thiersa w interessach hiszpańskich, w którym przeszłemu Prezesowi Rady gabinetowéj zarzuca, że będąc przez 4 lata Ministrem nic jednak na korzyść dla sprawy Królowéj nie uczynił.

Podług wiadomości z Marsylii wybuchła w Trypolisie morowa zaraza.

Dziennik Nouvelle Minerve zapewnia, iż posagowe dobra Królowéj belgijskiéj z cywilnéj listy zapłacone zostały, i że teraz oto chodzi, aby u izb wyjednać zastąpienie tego wydatku. Następnie pensyja (*apanage*) poźniéj urodzonych synów królewskich, po skończonym 18 roku ma wynosić 600,000 fr., tak, że Xiążę Joinville już w przyszłym roku pobierać będzie takową. Xiężniczki jak dotąd będą mieć 1 milijon posagu, a w razie, gdyby nie poszły za mąż, po skończonym 25 roku do takiéjże sumy mieć będą prawo.

Moniteur zawiera rozporządzenie królewskie o nowéj organizacyi korpusu marynarki. Główne zmiany są następujące: Znosi się stopień Kapitana fregaty, jako niepotrzebny, gdyż najwięcéj fregat dowodzonych bywa przez Kapitanow okrętów linijowych, tak, że nadal zostaną tylko Kapitanowie okrętów linijowych i Kapitanowie korwet. Porucznicy okrętowi składać mają dwie klasy: zaś okrętowi podchorążowie (*enseignes de vaisseau*), którzy zniesieni byli za ministerstwa Rigny, na nowo przywróceni zostaną. Z powodu tego nowego urządzenia pewna liczba Kapitanów fregat usuniętych będzie. Ci, którzy zostaną, zatrzymają swoje znaki i pensyje, lecz przyjmą tytuł Kapitanów korwet.

Nowa wyprawa przeciw Konstantynie ma wyruszyć z Bony dnia 15. Kwietnia w sile 19,000 żołnierza. Na ten koniec 9,000 świeżego wojska wsiędzie na okręty i popłynie do Afryki; 4 okręty linijowe, 2 fregaty, 4 korwet przewozowych, 2 brygi i 2 statki parowe przeznaczone są do przewiezienia wojska.

Okręty linijowe Jowisz i Montebello zawinęły do Tulonu. Do Bony i Guelmy ciągle przybywają pojedyńczo żołnierze, ktorzy należeli do wyprawy przeciw Konstantynie, a ktorych podano za poległych lub zapodzianych. Część onychże znalazła schronienie u przyjaźnych pokoleń; drudzy znowu popadli w pewien rodzaj niewoli, albowiem plemiona, ktore ich miały w swéj mocy, z bojaźni zemsty Francuzów nie wydawali ich Achmet bejowi, a znowu lękając się zemsty ostatniego, nie chcieli ich puścić do Bony. Korzystając z chwili, w ktoréj znaleźli się pod mniéj ścisłą strażą, dostali się na wolność; podług ich opowiadań podobnego losu doznaje wielu z ich towarzyszy.

Municypalność Strasburgska uchwaliła zniesienie gier hazardowych na balach maskowych i na innych miejscach publicznych.

Krol Jmć dał onegdaj prywatne posłuchanie Lordowi Granville i Baronowi Werther, którzy podali pisma Monarchow swoich, Krola Jmci angielskiego i Krola Jmci Pruskiego, z powinszowaniem uniknionego niebezpieczeństwa w dniu 27. Grudnia.

Prezes Sądu Izby Parów, Baron Pasquier, badał onegdaj Meuniera, i kazał mu opowiadać życie swoje od roku 1830. Dotychczas nie wyjawił żadnego wspólnika, i ciągle twierdzi, iż sam jeden powziął myśl popełnienia zbrodni i uskutecznił ją.

Admirał Hugon, Dowódzca eskadry obserwacyjnéj przy ujściu Tagu, przybył d. 7 b. m. do Brest, z okrętami Jena i Santi Petri, tudzież korwetą Diligente.

Zapewniają, iż od niejakiego czasu Pan Ouvrard był często wzywany do Ministra skarbu, celem naradzania się względem podanego przezeń planu zmniejszenia procentu od obligów wieczystéj prowizyi.

Z dnia 19. Stycznia.

Piszą z Tulonu z d. 14. m. b.: „13 pułków liniowych, 10 bateryi artylleryczych, liczny korpus inżynierów, 2000 jazdy i 2 batalijony strzelców afrykańskich przeznaczono do drugiéj wyprawy przeciw Konstantynie. Wszystkie te do expedycyi wybrane pułki zajęte obecnie utworzeniem swoich batalionów wojennych, mających wynosić po 800 ludzi. Cała armia wyprawy liczyć będzie przeszło 25,000 bitnego żołnierza. Nazwiska Generałow, którzy dowództwo obejmą, dotychczas nie znane. Generał-Porucznik Cubieres przybywszy tu wczoraj na statku parowym „Phare" udał się natychmiast daléj do Paryża. Syn

Marszałka Davoust wsiadłszy na okręt „Artemisia" odbędzie podróż na około świata."

W pewnéj gazecie czytamy: „Donoszą nam, że w skutek nastąpionéj przed kilku dniami konfrontacyi między Meunierem i jednym z przyaresztowanych, ważne uczyniono odkrycia. Miano wypośrodkować, że Meunier do drugiéj sekcyi tajemnego towarzystwa należy, mającego 12 szefów, z pomiędzy których każdy na czele stoi mniejszego oddziału. Słychać, że nazwiska, i przybrane i prawdziwe, tych hersztów obecnie rządowi wiadome."

Messager donosi, iż kilku znamienitych wychodzców polskich otrzymało rozkaz rządowy, aby z Paryża niezwłócznie się oddalili. Srodek ten przeciw nim użyty poczytują za skutek wniesionéj przez Pana Odilon Barrot poprawki, względem narodowości Polaków; Ministrowie chcą się przezto przypodobać pewnemu Posłowi, którego żądaniom mimowolnie zadosyć uczynić nie mogli.

Z dnia 20. Stycznia.

Po długich dyskussyach przyjęto nareszcie dzisiaj w Izbie Deputowanych projekt do adressu znaczną głosów większością, to jest 242 przeciw 157, a zatém 80 głosów większości; poczém natychmiast wielką obrano deputacyą, mającą Królowi adres wręczyć.

Grippa obecnie i tu spustoszenia swe zrządzać zaczyna. Mnóstwo osób na nię zapadło.

Gazety ministeryalne zamykają następujący artykuł: „Otrzymaliśmy dzisiaj drogą nadzwyczajną wiadomości z Madrytu aż do dnia 12. m. b. Położenie skarbowe kraju daje ciągle powód do wielkiéj obawy i kłopotu. Głoszą nawet o zmianie ministeryalnéj, lubo większa część publiczności temu nie wierzy. General Alaix dotąd zuchwale się stawia rządowi i trwa w swojéj niekarności; zdaje się, że Ministeryum dotychczas go nie pociągnęło do odpowiedzialności. Li tylko aby nie ulegać rozkazom Alaixa i aby z nim w żadnych nie zostawać stósunkach, General Narvaez i kilku oficerów do dymissyi się podało. Narvaez oświadczył w odezwie swojéj do żołnierzy, że błędy jednego człowieka wszystkie owoce zwycięstwa im wydarły i napomina ich, żeby stąd przykład brali. Dymissya Narvaeza miała dn. 12. na posiedzeniu Stanów stać się powodem interpellacyi do Ministrów ze strony Pana Aniceto Alvaro; ponieważ jednak żaden Minister nie był obecny, interpellacyą do dnia następnego odłożono. Dnia 12. obiegała w Madrycie zasmucająca pogłoska; powiadano, że między żołnierzami hiszpańskiemi i portugalskiemi do krwawych przyszło bijatyk; na szczegółowych o tém wiadomościach zbywało dotychczas. Przypominamy sobie, że do prawa względem wyłączenia Don Carlosa od tronu hiszpańskiego, Pan Caballero poprawkę dołączył, na mocy któréj wyrok śmierci na Xięcia tego zapadł. Kommissya, mająca sobie polecony rozbiór téj poprawki, wniosła, aby ją skasowano; chcąc karę śmierci przeciw Don Carlosowi zawyrokować, potrzeba na to oddzielnego prawa. Mimo usiłowań Pana Caballero, Stany na posiedzeniu z dnia 11go oświadczyły się za zdaniem Kommissyi. — Na wiadomościach z prowincyi zbywało w Madrycie. Andaluzya cieszyła się spokojem. Dwóch Szefów karolistowskich, przyaresztowanych w Galicyi, gdzie się zaciągiem do wojska trudnili, rozstrzelano tamże."

Z Strasburga, dnia 19. Stycznia.

O wczorajszém ostatniém posiedzeniu Sądu Assyzów w sprawie spiskowych z dnia 30. Października donoszą gazety tutejsze: Po zebraniu czynności sądowych w osnowę przez Prezesa, Pana Glorin, podane zostały przez tegoż przysięgłym 24 zapytania, na które odpowiedź dać mieli. W chwili, gdy się przysięgli w tym celu do sali obrad udać chcieli, odezwano się ze wszystkich stron: „Uwolnić, uwolnić!" Podczas kiedy Prezes spokojność przywrócić się starał, protestowali sami nawet obrońcy obżałowanych przeciw tym okrzykom, ponieważby one klientom ich bardziéj zaszkodzić, aniżeli pomódz mogły. Po upłynieniu pół godziny, o 11½, wrócili Sędziowie do sali publicznéj, a Szef ich dał na wszystkie zapytania odpowiedź: „Niewinni!" Ledwo co wyrok ten zapadł, aż stokrotne „Brawo!" zewsząd słyszeć się dało, które gdy oskarzonych na nowo wprowadzono, z nadzwyczajném uniesieniem powtórzono. Adwokaci uściskali swych klientów, którzy powinszowania uprzejme od wszystkich obecnych znajomych przyjmowali. Po przywróceniu spokojności odczytał pisarz wyrok przysięgłych, poczém Prezes oskarzonych od wszelkich zarzutów uwolnił i do domu puścił.

Gazeta Gornego i Niższego Renu pisze: „Po odebranéj dnia wczorajszego wiadomości o wyroku przysięgłych w sprawie spiskowych z dnia 30. Października ogarnął nas smutek i zadumienie. Sceny, które po danym wyroku nastąpiły, nie mogły istotnie pierwszych nieprzyjemnych wrażeń osłabić. Oskarzonych odprowadzono bowiem w tryumfie do oberzy pod miastem „Paryż" i okazywano tak nadzwyczajne dla nich współuczucie, że pojąć nie podobna, jakim sposobem zamach ich niedorzeczny równie, jak karygodny takiéj sympatyi godzien. Otoż do téj przepaści doprowadzają nas fałszywe teorye o wolności i równości! Korzystano ile możności z nastręcza-

jącéj się sposobności do hałasowania i miasto nasze było znowu świadkiem pochodów rozuzdanéj, zbytniéj wolności. Szefa przysięgłych i obżałowanych zaszczycono serenadą; dano na cześć ich wielki bankiet a wnosząc z toastów, podczas niego spełnionych, przekonani jesteśmy, że niektórzy z przytomnych ostrą karę na siebie by ściągnęli, gdybyśmy nazwiska ich wymienić chcieli. Tuszymy sobie, że obecnie przyszedłszy znowu do rozumu, sami postępowania swego żałują. Dawniejsi obżałowani, otoczeni temi oznakami uniesienia, sami się uznali za zupełnie niewinnych i do tego stopnia zuchwałość swoję posunęli, iż Generałowi Voirol *in corpore* wizytę oddali; rozumie się samo przez się, że Generał ich nie przyjął."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 9. Stycznia.

Wszystkie listy prywatne z Bilbao potwierdzają oświadczenie wyrażone w depeszy Generała Espartery, że Gomez otrzymał naczelne dowództwo nad armią karolistowską, co z dawniejszą proklamacyą Don Sebastiana w sprzeczności zostaje.

Pan Ferrer złożył z swéj strony 3000 realów dla wdów i sierot po poległych pod Bilbaą.

Owdowiała Królowa rozkazała, aby sześć balów maskowych, przeznaczonych na korzyść wdów i sierot po poległych pod Bilbaą, dano w wielkich salach teatru del Oriente.

Wieczorem tego samego dnia, w którym tu nadeszła mowa od tronu Króla Francuzów i nowina o nowym zamachu na życie jego, przynieśli obecni tu mieszkańcy miasta Bilbay świetną serenadę owdowiałéj Królowéj i Posłowi angielskiemu.

Times zawiera doniesienie prywatne z Madrytu z dnia 8. Stycznia, w skutek którego Generał Narvaez odebrał rozkaz, aby się do San Sebastyanu udał i z legionem angielskim połączył, a następnie wspólnie z tymże działania przeciw Karolistom rozpoczął. Podług tegoż samego doniesienia Cabrera nie dostał się w niewolą, lecz zostaje na czele jednego korpusu w Calatagudzie, skąd raz jeszcze do Aragonii wtargnąć zamyślał.

Kuryer angielski umieścił pismo z San Sebastyanu z dnia 10 Stycznia, w którém między innémi wyrażono: Saarsfield ma obsadzić na czele 8000 ludzi dolinę Bastan; wiele sądzi, że naczelne dowództwo jemu powierzone będzie. Ma on być dobrym wodzem, ale nieco zagorzałym człowiekiem. — Podług publicznych doniesień sprowadzili nieprzyjaciele działa swoje z Fuentarabii do Irunu. Z tego wnieść można, że chcą stawić opór Esparterze, jeżeliby tenże w głąb kraju dostać się zamyślał. Między Karolistami panuje wielka niezgoda. Niektórzy obwiniają Villareala o zdradę. Przed kilku dniami wojsko w Irunie krzyczało: Niech żyje Królowa! Odgrażano im dziesiątkowaniem, ale to nic nie pomogło. Uskarzali się na to, że ani pieniędzy, ani obuwia nie mają, i tylko ich obietnica Generała, że za trzy dni niedostatek ten ustanie, ułagodziła. — Powietrze jest łagodniejsze, i za nadejściem posiłków rozpoczną się działania wojenne. Przyobiecano nam 7000 ludzi. Legioniści są zdrowi i na pieniędzach już nam nie zbywa.

Generał Evaristo San Miguel przybył do tutejszéj stolicy; bezzasadną więc okazała się wiadomość; iż wbrew woli Rządu chce utrzymać się na urzędzie generalnego Kapitana Aragonii, i dla tego wrócił do Saragossy.

Generał Saarsfield nie otrzymał wprawdzie naczelnego dowództwa armii północnéj, lecz dowodzić będzie znacznym korpusem, mającym się składać z dywizyi Generałów Evans, Jaureguy, Irribarnen, Clonard i Narvaez.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 3. Stycznia.

Ministrowie nasi chcą przy zagajeniu Stanów złożyć urzędy swoje; lecz naczelnicy stronnictwa demokratycznego teraz już domagają się odmiany Ministeryum; i tym celem postanowili podać prośbę do Królowéj. Powodem do tego ma być, iż ministrowie nie wypełnili przyrzeczeń swoich, że oddalą wszystkich urzędników, przychylnych Don Miguelowi, lub należących do zamysłu kontr-rewolucyi w Belem.

Migueliści powstają w różnych miejscach kraju. W górach Algarbii, Remeschido miał zebrać blizko 1.000 ludzi. Gwardya narodowa zdaje się niedostateczną do rozproszenia tego oddziału i Rząd postanowił wysłać tam znaczny korpus wojska. Lecz zachodzi pytanie; czyli w każdym względzie można zaufać temu wojsku; dywizya bowiem stojąca w Alemtejo, pod dowództwem Barona Bom Fim, została powołaną do stolicy, z powodu, iż wielu żołnierzy przeszło do gueryliasów miguelistowskich. Bryg wojenny angielski Partridge spotkał przy brzegu Algarbii podejrzany statek parowy, do którego 13 razy wystrzelił, a który wkrótce zniknął z oczu. Oddział miguelistów pokazał się w pewnéj wsi między Gnarda i Raja, i zabrał kassę parafialną, a dowódca jego dał na to kwit, jako Pułkownik 1go tymczasowego pułku Don Miguela. Przy końcu Grudnia pokazał się nawet oddział gue-

rylasów w Almada naprzeciw Lizbony. W Elvas panuje największa niekarność w 5tym pułku strzelców. Rząd wysłał Majora Horta, aby objął dowództwo rzeczonego pułku, lecz Major musiał oddalić się z narażeniem życia na niebezpieczeństwo. Vice-Hrabia Sa do Bandeira miewa częste i długie narady z Posłem angielskim, zapewne względem wysłania korpusu posiłkowego z Anglii, w razie przedsięwzięcia jakiéj wyprawy ze strony Don Miguela.

Eskadra francuzka wypłynęła dnia 29. Grudnia z ujścia Tagu, zapewne do Brest; pozostała tylko fregata „Dryade" i bryg „Alcyone."

Niewiadomo jeszcze, czyli Margrabia Loulé obejmie urząd Posła przy dworze londyńskim.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 15. Stycznia.

J. C. K. Mość najwyższém postanowieniem Swojém z dnia 27. Grudnia r. z., wydaném do połączonéj kancelaryi nadwornéj, raczył najłaskawiéj kustodyję kapituły metropolitalnéj obrządku łacińskiego we Lwowie, nadać scholastykowi téjże kapituły, JX. Franciszkowi Thoma.

Swiętéj pamięci N. Cesarz i Król Franciszek pierwszy, za pomocą dyplomatu, sporządzonego w połączonéj kancelaryi nadwornéj, a własnoręcznie podpisanego przez N. Cesarza i Króla Ferdynanda pierwszego, raczył najłaskawiéj Janowi Uruskiemu nadać godność strażnika śréber koronnych Królestw Galicyi i Lodomeryi.

Nie dawno temu tak dalece wpędzono do matni osławionego naczelnika bandy rozbójników, Jozefa Sobrego, w jednym folwarku pod Khestellem, żeby go byli wraz z trzema towarzyszami schwytali, gdyby mu w stanowczéj chwili jego wielka przytomność umysłu wraz z niesłychaną odwagą nie była drogi do ucieczki utorowała. W nocy otoczyło 40 jeźdzców ów folwark. Lecz w chwili uderzenia nań, Sobri zrzuciwszy z siebie wraz z towarzyszami suknie i pistolety, biegł z lampą w ręku do przodkowéj bramy i radził żołnierzom, żeby się udali do tylnéj fortki, gdzie właśnie zbrodniarze uciec zamyślają. Złudzenie takowe udało im się i Sobri zemknął z towarzyszami do pobliskiego lasu, gdzie ich wyśledzić nie było można.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 25. Grudnia.

Z pospiechem uzbrajają tu okręt liniowy „Il Vesuvio, który (jak się zdaje) ma przewieźć wojsko szwajcarskie do Sycylii, aby pomagało do poboru podatków.

Rozmaite wiadomości.

W Filadelfii istnieje stowarzyszenie kobiét, mające na celu zniesienie niewolnictwa *(female anti slavery society)*. Składające takowe niewiasty przygotowały już w téj myśli prośbę do kongresu. Mężowie tych kobiét są innych zasad i usiłowania tychże nazywają w dziennikach niedorzeczną ludzkolubnością.

Jeden z nowych podróżników opowiada, jako osobliwość, że zwiédzając w Bostonie dom poprawy, zastał tam razem w jednéj sali 200 kobiét, z których żadna — ani słowa nie mówiła.

Według podań urzędowych, w samym Paryżu jest 272 apték, a 38 na przedmieściach.

W Londynie jest teraz 8 000 adwokatów!

Pewien Amerykanin, który w miesiącu Sierpniu r. z. wyspę Sw. Heleny odwiedzał, donosi w jednym z dzienników Stanow Zjedn., że kompania wschodnio-indyjska nie pokłada już żadnéj szczególniejszéj wartości w utrzymaniu pałacu Longwood, téj ostatniéj siedziby Napoleona. To niegdyś pomieszkanie wielkiego męża w gruzy się prawie rozsypuje, a pokój, gdzie on ducha wyzionął, w młyn przemieniony został. Na wielu miejscach brakuje podłogi, którą czas popsuł, a z dawnych sprzętów Napoleona jeszcze tylko dwa uszkodzone bilary pozostały. Miejsca w okolicy, po których Napoleon przejażdżkę dla rozrywki odbywał, wydzierżawione zostały w czasach ostatnich, mórg po 4 funt. szterl.

Liczba uczniów uniwersytetu w Upsala wynosi 1381. — Teologii uczy się 318, prawa 286, medycyny 148; a filozofii 361 osób. Między temi jest uczniów stanu wiejskiego, 183.

Rzecz godna uwagi, że matematycy i wszyscy owi dobrzy rachunkarze, którzy właśnie przez porównanie lát, człowiekowi do doskonalenia się potrzebnych, z krótkością życia jego, najlepiéj na drogości czasu znać się powinni, są to najczęściéj tacy ludzie, co czas na bezowocnych wyrachowaniach trwonią. I tak nie dawno jeden z tych ichmościów obliczył, że sto dwadzieścia siedem milionów jedwabników musiało na to przez całe życie pracować, ażeby utworzyć jedwab, użyty na zrobienie kitajki, z któréj wykléjono ów balon olbrzymi, co nie dawno był w Londynie puszczany. Drugi taki próżniak matematyczny

wyrachował, ile wody morze zawiera. Takowe, według jego głęboko-matematycznych obliczeń, mieścić ma w sobie sześćkroćsto-tysięcy kwadrilijonów beczek wody, licząc beczkę po dwadzieścia cetnarów. Takie wyrachowania są najlepsze, bo nikt zapewne sprawdzać ich nie będzie.

Ubodzy w Eurpie. — Europa liczy około 226,445.200 mieszkańców, a między tymi 10,897.333 ubogich, których za takich powszechnie uznano. W Austryi stosunek ubogich do ludności jest jak 1 do 25. W Anglii, w téj za bogatą okrzyczanéj Anglii, stosunek ten jest jak 1 do 6.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1go Kwietnia r. b. nastąpi zwyczajna zamiana inkwarterunku tutejszego garnizonu — wzywamy przeto właścicieli domów, którzy inkwarterunek swoj wynająć chcą, ażeby najpoźniéj do 10go Marca r. b. urzędowi serwisowo inkwarterniczemu o tém donieśli u kogo lub gdzie inkwaterunek pomieścić chcą. Właściciele zaś domów którzy inkwarterunek swój już wynajęli w wyżéj oznaczonym czasie donieść obowiązani: czy żołnierze w tém samem zostaną miejscu czyli téż gdzie indziéj przeniesieni zostaną? aby przy rozpisywaniu biletów kwaterniczych wiadomość w tym względzie przyzwoita powziętą być mogła.

Złe skutki z uchybienia w zadość uczynieniu niniejszemu wezwaniu każdy sobie przypisać będzie winien.

Poznań, dnia 24. Stycznia 1837.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu. Wydział I.

Dobra szlacheckie Janków i Donaborów w Powiecie Ostrzeszowskim oszacowane resp. na 19,687 Tal. 22 sbgr. 1 fen. i 14,609 Tal. 23 sbgr. 4 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 4. Września 1837 r.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, a mianowicie:

1) Sukcessorowie sp. Jana Kantego Krąkowskiego,
2) Sukcessorowie Wojciecha Myszkiewicza i Zofii Myszkiewiczowéj zamężnéj Katasanów półkownikowéj,
3) Jan Gober possessor,
4) Jan Feige dzierzawca,

zapozywają się niniejszém, aby pod uniknieniem prekluzyi najdaléj w terminie powyższym się zgłosili.

Poznań, dnia 19. Stycznia 1837.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Sierosław z folwarkiem Pokrzywnica w Powiecie Poznańskim, sądownie oszacowane na 16,086 tal. 9 sgr. 3 fen., wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 6. Marca 1837.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. — Niewiadomych z pobytu wierzycieli, jako to:

1) Józefa Raszewskiego;
2) Katarzynę z Kężyckich Neumann;
3) zamężną z Raszewskich Razidkowską;
4) bezżenną Raszewską,

jako téż i pretendentów realnych i sukcessorów realnych i sukcessorow zapisanego w hypotece dziedzica Mateusza Neumann, a mianowicie:

5) Pułkownika Józefa Neumann lub jego sukcessorów;
6) Piotra Neumann czyli jego sukcessorów;
7) Józefę z Raszewskich Neumann;
8) Ludowikę z Neumanów Moszczeńską;
9) Agnieszkę z Neumanów Schoenbek;
10) Mateusza Neumann lub jego sukcessorów;
11) Jana Nepomucena Neumann, lub jego sukcessorów, a mianowicie:

Nepomucena, Franciszkę, Justinę, Zofią } rodzeństwo Neumann i ich opiekuna Jana Jaraczewskiego;

12) Annę Maryannę z Neumanów Jaraczewską, lub jéj sukcessorów, jako to:
a) Majora Jana Jaraczewskiego,
b) Wiktoryą zamężną Lubomęską,
c) Teklę i Adama rodzeństwo Jaraczewskich,

zapozywamy niniejszém publicznie na powyższy termin z tém zagrożeniem, że w razie ich niestawienia się przyjętém będzie, jakoby bezwarunkowo na przybicie najwięcéj dającemu zezwolili. — Zarazem wzywamy wszystkich pretendentów realnych aby pretensye swe w terminie pod uniknieniem prekluzyi podali.

Poznań, dnia 22. Lipca 1836.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo rolnicze na Nowych-Winiarach pod Nr. 8, składające się z domu mie-

szkalnego, budynków gospodarczych i ogrodu z wyłączeniem młyna, do Wojciecha i Maryanny małżonków Mięcikiewiczów należące ma bydź w wyznaczonym na

dzień 14. Marca r. b.

przed pełudniem o 10. godzinie przed Deputowanym ur. Milewskim Sędzią Ziemsko-Miejskim w izbie naszéj instrukcyjnéj terminie na rok jeden począwszy od Wielkiéj Nocy 1837 aż do tegoż dnia 1838 zadzierżawione.

Chęć zatem mający dzierżawienia zapozywają się z tem nadmienieniem, iż warunki dzierżawne w terminie ogłoszone będą.

Poznań, dnia 5. Stycznia 1837.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Obligacya mieszczanina i sukiennika Jana Bogumiła Gralów z dnia 13. Sierpnia 1806 r. na mocy któréj dla Pani Hellwig radczyni handlu w księdze hypotycznéj nieruchomości w Kargowie pod Nr. 42. położonéj w rubr, III. Nr. 1. ex dekreto z dnia 16. Sierpnia 1806 r. 400 Tal wraz z prowizyą po 6 od sta są zapisane i nad któremi wierzycielka jeszcze za życia dysponowała i sukcessorowie jéj kwit do wymazania zdolny wystawili, nie mniéj wykaz rekognicyjno hypoteczny z dnia 16. Sierpnia 1806 r. względem zachypotykowania rzeczonéj summy zaginęły.

Na wniosek teraźniejszego posiedziciela w spomnionéj nieruchomości wzywają się wszyscy ci, którzy do rzeczonéj pretensyi i do wspomnionego dokumentu hypotecznego jako właściciele, cessyonariusze, zastawnicy i rękopisma posiadający, jakie prawa mają, aby się z takowemi w terminie na

dzień 29. Kwietnia r. p.

przed W. Dworatschkiem Referendariuszem w izbie sądowéj tutejszéj wyznaczonym zgłosili, w przeciwnym razie bowiem z pretensyami swemi realnemi do nieruchomości rzeczonéj wykluczeni zostaną im w téj mierze wieczne milczenie nakazane będzie i summa powyższa wymazaną zostanie.

Wolsztyn, dnia 26. Listopada 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Podaje się niniejszym do publicznéj wiadomości iż się tu w miejscu toczą:

I. abluicyje dziesięciny wytycznéj w miejscach

1) Ciencisko;
2) Gay;
3) Karsk;
4) Orłowek czyli Orłowczyzna;
5) Przybysław;
6) Seedorf przy Gniewkowie;
7) w mieście Gniewkowie;
8) dito Strzelnie;

II. podział wspólności zniesienia służebności i innych powinności;

9) w Bergbruch do Liszkowa należącym;
10) w małym czyli nowym Brüllendorf;
11) Johannisthal;
ostatnie obydwa do Dombrowki należące,
12) w Ostrowie w Intendanturze Strzelińskiéj;
13) w Pieranin;
14) w Sanddorf do Rojewa należącym;
15) w Siedlimowie;
16) w olędracch Tarkowskich;
17) w Woli - Wapowskiéj;
18) między szlachecką wsią Słońsk i wsią Szadłowice;
19) w mieście Strzelnie;

III. fixacyje i resp. wynadgrodzenie za pastwisko;

20) w Kolonii Bielsku;
21) w Lonkim pod Strzelnem;

wszystkie te miejsca w powiecie Inowracławskim są położone.

Wzywamy wszystkich niewiadomych interessentów spraw wymienionych ażeby się albo do dnia, lub w samym

dniu 18. Marca r. b.

w izbie naszéj urzędowéj w celu dopilnowania ich praw zgłosili, inaczéj nawet w razie nadwerężenia, sprawy we względzie ich istnieć będą, i z żadnemi wnioskami przeciw takowym słuchani nadal bydź nie mogą.

Inowrocław, dnia 6. Stycznia 1837.

Król. Pruska Kommissya Specyalna.

Znana dostatecznie

piwowarnia M. Bergemanna w Szczecinie

ma być przedaną pod umiarkowanemi warunkami. Większa część ceny kupna pozostać może na hipotece za umówioną prowizyą.

O szczegółach dowiedzieć się można u sukcessorów w Szczecinie.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 26. Stycznia 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{5}{12}$	$101\frac{11}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	104	$103\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	103	—
Szląskie	—	106